

Blżej teatru

„Aktorskie środki wyrazu” (wykonawcy: Andrzej Richter i Jan Sieradziński) — taki był tytuł programu, który w 1977 roku w Gdańsku zapoczątkował cykl „Poznajemy teatr”. Wśród zespołu realizatorów była Jadwiga Pożakowska, Marcel Kochańczyk, wśród aktorów scen Wybrzeża biorących udział w programach — Irena Maślińska, Lucyna Legut, Wanda Neuman, Elżbieta Goetel, Florian Staniewski, Jan Sieradziński, Jerzy Dąbkowski...

Najnowszy program — prezentowany właśnie uczniom starszych klas szkół podstawowych — przygotowała Irena Jun. Ta znana aktorka Teatru „Studio” Józefa Szajny, znana z licznych monodramów, przygotowała dla dzieci program, prezentujący teatr średniowieczny. Po jego obejrzeniu widzowie mają zagrać sami scenki z szopek, aby w następnym programie móc się wypowiadać na temat teatru szkolnego, amatorskiego.

Program Ireny Jun „Teatr średniowieczny” jest 32 przygotowanym programem z zaakceptowanych przez surowe jury, zbierające się na premierach w Osiedlowym Domu Kultury w Gdańsku-Stogach. A bywało podobno, że nauczyciele, pracownicy domów i klubów kultury rezygnowali z zapraszania o programem, a najznakomitsze nazwiska odpadały.

Tak, bo sprawa jest trudna — zainteresowanie dziecka. Te przedstawienia o przedstawieniach — muszą pogodzić sprzeczność: mówić o magii teatru, tłumaczyć ją, ale i zachować. Celem jest oczarowanie dziecka teatrem, a nie przytłoczenie go wiedzą — to opinie Józefy Sławuckiej, z teatralnego działu WOK — inicjatorki całego cyklu.

Jak informuje pani Józefa gdański sukces tej popularyzatorskiej akcji zachęcił także inne ośrodki. Na razie — Bydgoszcz i Konin. Nie bez powodu w Bydgoszczy jednym z organizatorów jest Teatr Polski. Bez edukacji teatralnej grożą nam, miłośnikom teatru, przedstawienia bez widzów. Trzeba przypomnieć, że w Gdańsku zbyt rzadko teatry pamiętają o dzieciach. Dzieci „za stare” do Teatru „Miniatura”, które obejrzały już „Krasnoludki, krasnoludki” w Dramatycznym — „W zielonej krainie OZ”, w Muzycznym, mogą tylko z wściekłością czekać aż Marcel Kochańczyk zdecyduje się powtórzyć sukces „Krainy 105 tajemnicy”.

Tymczasem warto wspomnieć o innej jeszcze inicjatywie popularyzującej teatralną sztukę. Od listopada 1980 roku w Domu Harcerza działa Wojewódzka Scena Amatora, pod programową opieką kuratorium i WOK. Można tam obejrzeć nagrodzone na przeglądach scen amatorskich przedstawienia, które zyskały wysoką ocenę artystyczną. Ich wykonawcy — poza przedstawieniem — prezentują także siebie, własne wybory artystyczne, życiowe przemyślenia. A po spektaklu — żywa recenzja, w wykonaniu zaproszonego przez zespół recenzenta teatralnego. Dotąd odbyło się 6 takich spotkań.

(E. Mod.)